

STRESZCZENIE

Portret trzech pokoleń polskich artystów plastyków na emigracji w Kanadzie w latach 1939-1989

Praca napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. Zdzisława Jakuba Lichańskiego

Twórczość polskich artystów plastyków żyjących na emigracji w Kanadzie to temat, który długo czekał na opracowanie. Wobec szerokiego zagadnienia wychodźstwa do Kanady „za chlebem” najuboższych warstw polskiego społeczeństwa, rozpoczynającego się już w drugiej połowie XIX wieku i trwającego, na dużą skalę, do pierwszej wojny światowej, emigracja artystyczna, będąca konsekwencją drugiej wojny światowej i pojałtańskiego podziału Europy, jest zjawiskiem traktowanym marginalnie, choć mającym wpływ na powojenny kształt życia kulturalno-artystycznego Kanady i Polonii kanadyjskiej.

Po zakończeniu drugiej wojny światowej do Kanady, w latach 1940 -1957, przybyło około 60 tysięcy polskich uchodźców, wśród których znalazły się wykształcone elity wojskowe, inteligencje, artystyczne. Przybywali z obozów jenieckich w Niemczech, z Rosji Sowieckiej, Bliskiego Wschodu, Wielkiej Brytanii, Afryki i Indii. Zachowawcze społeczeństwo kanadyjskie, które określano jeszcze w latach 40. jako państwo imigrantów nie lubiących emigrantów, rozpoczęło blisko dwudziestoletni proces przemian, zmierzających do powstania wielokulturowego państwa tolerancji etnicznej. Do zmian wydatnie przyczynią się właśnie wykształceni wygnańcy wojenni, których chęć życia, potrzeba działania i inwencja, zaczęły zmieniać kraj osiedlenia. Wśród przybyłych z falą wojenną artyści plastycy stanowili niewielką, nie większą niż pięćdziesiąt osób grupę, z której głównie ci, którzy pozostali w Montrealu, Toronto i Ottawie, dzięki włączeniu się w artystyczne życie diaspory polskiej, zostali zauważeni i odnotowani w prasie i archiwach. Nie ulega wątpliwości, że artystów, wykształconych w polskich i europejskich szkołach artystycznych czekał czas trudny. Kanada stanowiła niełatwą przestrzeń dla artystów. Młode społeczeństwo, nastawione na zabezpieczenie podstaw egzystencji, nie było uwrażliwione na sztukę, co odczuwali dotkliwie twórcy kanadyjscy, a po wojnie, mieli tego doświadczyć polscy artyści plastycy.

Celem moich badań było zebranie materiału dotyczącego malarzy, rzeźbiarzy, fotografików, architektów, działających twórczo na emigracji w Kanadzie, w okresie obejmującym lata 1939-1989, czyli czas tzw. emigracji politycznej, aby włączyć ich dokonania w kontekst polonijnego i kanadyjskiego życia artystycznego. Na tym etapie, dotarcie do materiałów i odnalezienie śladów jak największej ilości pracujących w Kanadzie twórców, póki nie zostaną zapomniani, a dokumentacja ich dotycząca, znajdująca się w dużym rozproszeniu, nie ulegnie zniszczeniu, stanowiło priorytet mojej pracy. Chciałam stworzyć rodzaj kroniki wydarzeń, z fragmentów informacji odbudować biografie artystyczne i osadzić te treści w szerszym kontekście życia diaspory polskiej i odbiorcy kanadyjskiego. Ocenę dzieł stworzonych, analizę stylów i kierunków, pozostawiam kolejnym badaczom, by na tę spuściznę, którą najpierw należało zebrać i usystematyzować, spojrzeli z punktu widzenia historyków sztuki.

Polscy artyści tworzący w obszarze malarstwa, rzeźby, grafiki, tkaniny artystycznej, ceramiki i fotografii, na przestrzeni pięćdziesięciu lat wnieśli znaczny wkład w rozwój wszystkich dziedzin sztuki kanadyjskiej, jednak nie powstało opracowanie tego tematu na gruncie kanadyjskim, co tym bardziej pokazuje słuszość i potrzebę wypełnienia tej luki. Pojedyncze informacje, pojawiające się

w środkach komunikacji masowej, nie sumują się na całościowy obraz tej zbiorowości. Twórczość, działalność dydaktyczna, wzloty i niepowodzenia, wystawy w prestiżowych galeriach lub w polonijnych salkach, współpraca z agencjami reklamowymi czy rezygnacja z tworzenia z powodów ekonomicznych – wszystko to składa się na doświadczenie migracji polskich talentów na grunt Kanady.

Trudno jest objąć badaniem całą Kanadę, drugie co do wielkości państwo na świecie liczące 9.976.140 km². Ci, którzy wyjechali w głąb kraju, rzadko włączali się w główne nurty życia artystycznego i brak jest odnotowanych świadectw ich działalności. Aneks, dołączony do tekstu doktoratu, będący alfabetycznym spisem 262 artystów, zawiera bogate w informacje biogramy, ale również wiele jest w nim nazwisk wspomnianych w prasie zaledwie jeden raz, co może świadczyć o wycofaniu się artysty z udziału w wystawach, zmianie adresu zamieszkania lub, być może, zarzuceniu działalności artystycznej. Montreal, Toronto, Ottawa, to miasta, w których za wszelką cenę starano się pozostać po wojnie. Vancouver, Calgary, Edmonton zasilone zostały, szczególnie w latach 70. i 80. przez emigrację z Polski, w tym także artystów. Nie wiadomo, jak wyglądałby obraz życia artystycznego diaspory polskiej w Kanadzie, gdyby nie dopełniły jej trzy kolejne fale emigracji wzbogacone o inteligencję i artystów. Poprzeczka została podwyższona.

Gdy w Kanadzie pojawili się wojenni uchodźcy, po doświadczeniu intensywności życia kulturalnego w Polsce międzywojennej, mieli wrażenie, że życie społeczności polskiej toczy się w kategoriach kultury ludowej, kościelnych śpiewów i skansenu z narodowymi pamiątkami. To dzięki elicie przedwojennej, którą koleje losu rzuciły do Kanady, powstały stowarzyszenia artystyczne, nawiązana została współpraca między placówkami naukowymi i artystycznymi, życie intelektualno-kulturalne zaczęli tworzyć profesjonalści. Przeobrażenia te dotyczyły zarówno niwy polonijnej, jak i skierowane były do odbiorcy kanadyjskiego. O ile z falą PRL-owską, lat 60. i 70. aktywnych w życiu artystycznym twórców przybyło nie więcej niż pięćdziesięciu, to pojawienie się fali solidarnościowej faktycznie zmieniło oblicze Polonii kanadyjskiej przez odmłodzenie i ożywienie jej, przefiltrowało nowymi prądami politycznymi, społecznymi i artystycznymi. Emigracja wojenna i PRL-owska określone zostały przez nowoprzybyłych mianem „starej emigracji”, by odróżnić ją od „młodych” z fali solidarnościowej. Ogólna liczba przybyszy szacowana była na około 130 tysięcy, biorąc pod uwagę lata 1981-1993. Większość osiadła w dużych miastach: w Toronto, Vancouver, Edmonton, Calgary, Ottawie, Montrealu. Ilu w grupie „solidarnościowej” znalazło się artystów? Można mówić o liczbie stu-stu pięćdziesięciu osób, choć jest ona ruchoma, ze względu na nieustanne przemieszczanie się – wielu powróciło po 1989 roku do demokratycznego kraju, inni znaleźli lepsze warunki do pracy w Stanach Zjednoczonych, część krąży pomiędzy Europą a Kanadą.

Spór „starych” z „młodymi” na gruncie Kanady zaistniał we wszystkich dziedzinach życia polonijnego, nie tylko artystycznego. Efektem rozejścia stały się inicjatywy podejmowane przez „młodych” poza strukturami polonijnymi. Powstały nowe czasopisma, otwierano prywatne galerie, animowano życie artystyczne coraz częściej w oparciu o fundusze kanadyjskie. Lata 80. w Kanadzie sprzyjały rozwojowi reklamy i sztuka weszła w ostry proces komercjalizacji, co spowodowało, że artysta coraz częściej tworzył zgodnie z oczekiwaniami klienta. Przemiany te miały przełożenie także w polskim środowisku artystycznym. „Więź z dziedzictwem sztuki rodzimej rozluźnia się, aż do pełnego rozstania. Najwyraźniej obserwuje się taki proces w dyscyplinach szczególnie podatnych na uniformizację: w grafice użytkowej, w działaniach typu komercyjnego i projektowaniu form przemysłowych. Samo pojęcie <emigracja> traci swoją dotychczasową konotację i przechodzi jak gdyby do sfery <adresu>”- podsumował te zmiany Szymon Bojko we wstępie do katalogu wystawy „Jesteśmy”, jaka miała miejsce w warszawskiej Zachęcie w 1991 roku. Była to pierwsza,

i do tej pory jedyna, przekrojowa prezentacja prac polskich artystów tworzących poza granicami Polski.

Nieuchronnie zanika ethos zwartych grup etnicznych, określenie „sztuka polska powstająca na emigracji” staje się nieaktualne w dobie otwartych granic i ogólnej uniformizacji. Nim całkowicie znikną te podziały, zadaniem mojej pracy było usystematyzowanie dotychczasowych osiągnięć i działań artystycznych polskich plastyków w Kanadzie, odnotowanie dzieł zdobiących przestrzeń publiczną miast kanadyjskich, odtworzenie kalendarza wernisaży, stworzenie kroniki wydarzeń artystycznych – minionej, bogatej, niepowtarzalnej.

Przybliżam sylwetki artystów, których uznać można za spełnionych w Kanadzie, bo niewątpliwie należą do nich: Mary i Roman Schneider, Krystyna Sadowska, Bronka Michałowska, Eugeniusz Chruścicki, Tamara Jaworska, Wilek Markiewicz, Alfred Hałasa, Krzysztof Wodiczko, Jerzy Kołacz, Kazimierz Głaz, Joanna Staniszkis, Adam i Iriko Kołodziej, Wiktor Zajkowski-Gad, Wojtek Nowakowski, Ludmiła Armata, Regina Czapiewska – a są to nie wszyscy, o których można powiedzieć, że zrealizowali się artystycznie w kraju osiedlenia. W Aneksie zebrałam informacje o 262 artystach, choć niewątpliwie jest ich większa ilość. Trudne, a czasami niemożliwe, było odtworzenie działalności kulturalnej wspólnoty polskiej na całej przestrzeni Kanady, gdyż nigdy nie stworzono centralnego ośrodka koordynującego, zaś żadne archiwa polonijne nie opracowały dokumentacji wydarzeń artystycznych.

Aby rozwinąć temat mojej pracy podzieliłam ją na **dziewięć rozdziałów**. Po omówieniu stanu badań nad polskim życiem artystycznym w Kanadzie, czemu poświęcam **rozdział pierwszy**, w **rozdziale drugim** przedstawiam najważniejsze etapy w historii Kanady- długą ewolucję od cywilizacji autochtonów do państwa wieloetnicznego, co wydaje się istotne w zrozumieniu specyfiki kraju osiedlenia. **Rozdział trzeci** to najważniejsze etapy w kanadyjskiej historii kultury i sztuki - od kultury indiańskiej, poprzez okres naśladownictwa sztuki europejskiej, kształtowanie się pierwszych instytucji artystycznych na terenie Dominium, po narodziny ruchu narodowego w malarstwie kanadyjskim i prądów w nowoczesnej sztuce. Dopiero na tym tle zrozumieć można rolę sztuki i miejsce przypisane artyście w Kanadzie oraz umiejscowić działalność polskich twórców w kontekście historycznym i kulturowym nowego kraju. **Rozdział czwarty** poświęciłam przypomnieniu najważniejszych etapów emigracji z ziem polskich od połowy XIX wieku do początku wieku XX, gdyż to właśnie ta społeczność zbudowała podstawy struktur polonijnych, jakie zastali w Kanadzie powojenni przybysze. Kolejne cztery **rozdziały** pracy, **od piątego do ósmego** włącznie, dotyczą sedna tematu – omawiają trzy fale emigracji artystycznej : wojenną i powojenną do 1957 roku, PRL-owską lat 60. i lat 70. oraz falę solidarnościową. W każdym z tych rozdziałów buduję obraz wydarzeń artystycznych, na który składają się wystawy w polonijnych i kanadyjskich ośrodkach, odczyty, obchody rocznic, wydarzenia artystyczne i społeczne, czyli wszystkie aktywności, które ożywiały diasporę polską, były wyrazem kreatywności naszych twórców i ich walką o zaistnienie na polu sztuki i kultury kanadyjskiej. Dopelnieniem tej swoistej kroniki, pod każdym z rozdziałów, są biogramy tych artystów, którzy byli znaczący w danym okresie. Z prasy polonijnej i kanadyjskiej wyselekcjonowałam wiadomości związane z polskim życiem artystycznym, polemiki dotyczące odbioru i miejsca polskiego artysty w krajobrazie sztuki kanadyjskiej i polonijnej, podejmowane próby wychowania wrażliwego na sztukę odbiorcy – wszystko to znalazło się w **rozdziale dziewiątym** omawiającym obecność polskich artystów w prasie.

Pięćdziesiąt lat twórczości polskich artystów plastyków na emigracji w Kanadzie to długi czas i złożone doświadczenia. Intencją pracy było odszukanie jak największej liczby przybyłych tu twórców, pokazanie ich aktywności, odtworzenie mapy działań artystycznych na tle życia kulturalnego diaspory polskiej i społeczeństwa kanadyjskiego. Warto, by wiedza o polskiej sztuce powstałej w Kanadzie wzbogaciła polskie archiwa i placówki badawcze, gdyż :

„Emigracja nie istnieje ani zamiast, ani poza polską całością narodową jako chora jej część. Jest organicznym komponentem całości, koniecznym dopełnieniem, które inaczej modeluje Polaków portret własny” - napisała profesor Alina Kowalczykowska w pracy *Cześć i skandale. O emigracyjnym doświadczeniu Polaków*. Wydaje się, że powoli tak właśnie staramy się traktować emigrację i jej dorobek, właśnie jako dopełnienie historii i naszego dziedzictwa narodowego. Trafnie nazwał dokonania polskich plastyków na emigracji profesor Jan Wiktor Sienkiewicz – „sztuką w poczekalni”, taki również tytuł nadając jednemu ze swoich opracowań, dotyczących sztuki stworzonej przez naszych artystów- emigrantów w Wielkiej Brytanii (J.W. Sienkiewicz *Sztuka w poczekalni. Studia z dziejów sztuki polskiej na emigracji 1939-1989*, Toruń 2012). Dorobek plastyków polskich powstały poza granicami zdaje się interesować coraz większą ilość badaczy. Wspomniany profesor J. W. Sienkiewicz za przedmiot swoich badań obrał twórczość polskich plastyków osiadłych w Wielkiej Brytanii i we Włoszech. Publikacje Mirosława Supruniuka z Archiwum Emigracji na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, dotyczą również polskiej spuścizny artystycznej w Wielkiej Brytanii (M. Supruniuk, *Sztuka polska w Wielkiej Brytanii 1940-2000. Antologia*, Toruń 2006), choć działalnością swoją Archiwum Emigracji otwarte jest na historię sztuki emigracyjnej w szerokim tego słowa znaczeniu. Utworzony w 2011 roku Polski Instytut Studiów nad Sztuką Świata, znakomicie wpisał się swoim profilem w potrzebę dialogu nad sztuką różnych kultur, w tym także na temat historii polskiej sztuki na emigracji, poświęcając temu zagadnieniu konferencje i publikacje. Twórczością naszych artystów we Francji zajęła się Ewa Bobrowska-Jakubowska, której praca doktorska zaowocowała książką *Artyści polscy we Francji w latach 1890-1918. Wspólnoty i indywidualności* , zaś rozdział historii polskiej sztuki emigracyjnej w Stanach Zjednoczonych współtworzył swoimi publikacjami Szymon Bojko. Wymieniłam najbardziej efektywne wysiłki badaczy zmierzające do „wyprowadzenia sztuki emigracyjnej z poczekalni”, w co chciałabym wpisać moje badania na terenie Kanady.

Prasa polonijna i kanadyjska z lat 1939-1989 stanowiły dla mnie trzon informacyjny, który obudowałam wiadomościami pozyskanymi z archiwów. W poszukiwaniu materiałów odwiedziłam : Polski Instytut Naukowy i Bibliotekę w Montrealu, Museum of Fine Arts, Library and Archives oraz McGill Rare Books and Special Collections w Montrealu, Multicultural History Society of Ontario oraz Canadian Polish Research Institute w Toronto, National Gallery of Canada w Ottawie oraz polskie placówki dyplomatyczne w Ottawie, Toronto, Montrealu. Bazę przy omawianiu wydarzeń artystycznych wybrzeża zachodniego stanowiły informacje zaczerpnięte głównie z prasy i publikacji zwartych. W polskich archiwach najwięcej wiadomości znalazłam w Archiwum Emigracji Biblioteki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Zbadałam zasoby archiwalne Muzeum Narodowego w Warszawie, archiwa Instytutu Sztuki PAN i Narodowej Galerii Sztuki Zachęta w Warszawie, archiwa Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie i Krakowie. Istotnym źródłem wiadomości były spotkania i rozmowy z twórcami oraz osobami aktywnymi w życiu artystycznym społeczności polskiej. Te żywe świadectwa działań i wierności obranej drodze najmocniej utwierdziły mnie w słuszności moich badań i konieczności zebrania świadectw polskiej twórczości plastycznej w Kanadzie.

Katarzyna Swoboda